

Sygn. akt III AUa 280/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Witkowski
Sędziowie:	SSA Irena Różańska-Dorosz SSA Elżbieta Kunecka (spr.)
Protokolant:	Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku Wyższej Szkoły (...) we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale zainteresowanej M. S.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 19 grudnia 2011 r. sygn. akt VIII U 1577/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że odwołanie oddala,**

**II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu w sprawie z wniosku Wyższej Szkoły (...) we W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. przy udziale zainteresowanego M. S. o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne zmienił zaskarżoną decyzję strony pozwanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. w ten sposób ,że stwierdził, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne M. S. jako osoby wykonującej umowę o dzieło w Wyższej Szkole (...) we W. za okres luty,

marzec ,czerwiec 2009 r, luty 2010 wynosi 0. i zasądził od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie swoje Sad Okręgowy powziął po ustaleniu następującego stanu faktycznego:

Wnioskodawca Wyższa Szkoła (...) we W. została utworzona w dniu 30.04.1997 r. i wpisana jest w Rejestrze Uczelni Niepublicznych i Związków Uczelni Niepublicznych prowadzonego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Szkoła liczy 3000 studentów i 200 - 300 nauczycieli akademickich. Większość pracowników zatrudniona jest na podstawie umów o pracę, pozostali są zatrudnieni na podstawie umów cywilnoprawnych- umów zlecenia oraz umów o dzieło, przy czym umowy o dzieło dotyczą wyłącznie wykładów, natomiast umowy zlecenia obejmują swym zakresem ćwiczenia, projekty oraz zajęcia samokształcenia. W szkole istnieje harmonogram zajęć, do którego pracownicy muszą się dostosować, wyznaczając godziny zajęć dydaktycznych. Każdy z wykładowców ma przypisany dzień i określoną godzinę.

Jeżeli wnioskodawca zatrudniał do prowadzenia zajęć osobę, która ma kontakt z praktyką, to osoba taka jako prowadzący miała wnieść wkład własny oraz wiedzę i w tym celu opracować sylabus przedmiotowy, w którym przedstawiła zakres zajęć, treść oraz metody realizacji. W sylabusie prowadzący w sposób ogólny określa przede wszystkim ilość godzin, stosowane metody dydaktyczne, formę i warunki zaliczenia danego przedmiotu, założenia i cele przedmiotu oraz treści programowe przedmiotu. Sylabusy dotyczą wszystkich pracowników, w tym również etatowych i podlegają kontroli przez Polską Komisję Akredytacyjną.

Zarówno pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę, jak i cywilnoprawnych są kontrolowani przez kierownika katedry w zakresie prowadzonych zajęć dydaktycznych, przy czym takie hospitacje nie odbywają się na zajęciach każdego wykładowcy. Pracownicy każdorazowo podpisują listę obecności celem potwierdzenia czy zajęcia się rzeczywiście odbyły.

Zainteresowana M. S. podjęła zatrudnienie w Wyższej Szkole (...) w 2009 r. Prowadziła zajęcia tylko na podstawie umowy o dzieło. Przedmiotem tych umów o dzieło było opracowanie koncepcji i przeprowadzenie cyklu wykładów dotyczących wybranych przedmiotów nauczania. W szczególności przedmiot dzieła obejmował opracowanie i udostępnianie wnioskodawcy sylabusu przedmiotu dostępnego na stronie internetowej uczelni, zrealizowanie w ciągu semestru i według ustalonego przez wnioskodawcę harmonogramu zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora w planowanym wymiarze godzin, opracowanie zadań oraz kryteriów zaliczania przedmiotu, przeprowadzenie egzaminu lub zaliczenia w trybie wynikającym z sesji egzaminacyjnej podstawowej i poprawkowej ewentualnie komisyjnie.

Umowy o dzieło zawierane przez wnioskodawcę z zainteresowaną dotyczyły każdego wykładu osobno, rozumiejąc jako wykład cykl spotkań.

Zainteresowana w ramach powierzonych jej czynności sama przygotowywała tematy poszczególnych wykładów i je opracowywała. Nadto sama gromadziła literaturę na dany temat oraz wybierała z niej najważniejszy materiał w jej przekonaniu, dla studentów pod kątem egzaminu.

(...) nie było podstawowym miejscem pracy zainteresowanej.

W okresie od 2.02.2011 r. do 27.05.2011 r. organ rentowy przeprowadził kontrolę u wnioskodawcy. Z ustaleń pokontrolnych wynika, iż w miesiącach luty, marzec, czerwiec 2009 i luty, czerwiec 2010 r. nie naliczono składek na ubezpieczenie zdrowotne za M. S. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenia usług.

Złożone zastrzeżenia przez wnioskodawcę w dniu 27 maja 2011 r. do w/w protokołu nie zostały uwzględnione.

W oparciu o w/w protokół kontroli organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że spór dotyczy treści zawartej przez wnioskodawcę z zainteresowaną umowy, a w konsekwencji ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne z tego tytułu.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że umowa łącząca wnioskodawcę z zainteresowaną była umową o dzieło. Wskazał, że przedmiotem umowy o dzieło mogą być nie tylko rezultaty materialne, ale także niematerialne i to nie ucieleśnione. W niniejszej sprawie przedmiotem zawartej umowy było opracowanie koncepcji i przeprowadzenie cyklu wykładów z wybranej tematyki dla celów dydaktycznych, przy czym rezultat został określony w zawartych umowach jako wykonanie dzieła, którego treścią jest opracowanie i przeprowadzenie cyklu wykładów z wybranej tematyki dla celów dydaktycznych. Przedmiot dzieła został szczegółowo określony w § 1 ust. 2 wskazywanych umów. Zdaniem Sądu Okręgowego nie bydzi wątpliwości fakt, że wykład, którego przeprowadzenie było przedmiotem umowy jest dziełem, gdyż wymaga ogromnego wkładu pracy opracowanie materiałów dydaktycznych, śledzenia najnowszych opracowań, aktualnej literatury, dokonań naukowych. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że zainteresowana w taki właśnie sposób realizowała przedmiot umowy. W ocenie Sądu łączące wnioskodawcę z zainteresowaną stosunki prawne w rzeczywistości były umowami o dzieło, gdyż zawierały wszystkie elementy charakterystyczne dla tej umowy. Ponadto wola obu stron było zawarcie takiej umowy.

Od powyższego wyroku apelację złożył organ rentowy zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego przepisu art. 83 ust.1 w związku z art. 41, 46 i 47 ustawy z dnia 3 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 e i art. 81 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przez zwolnienie ubezpieczonych i płatnika z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne od osiągniętego przychodu,
- naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i zastosowanie art. 627 oraz 734 k.c. przy przyjęciu, że umowy zawierane przez wnioskodawcę są umowami o dzieło, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie tych przepisów wskazuje, iż zainteresowana wykonywała umowę zlecenia,
- naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronności w ocenie dowodów na okoliczność spornego zatrudnienia zainteresowanej uznając umowę zlecenia jako umowę o dzieło.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji organ rentowy wnosił o:

- zmianę wyroku I instancji w całości i oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący podkreślał, iż łącząca wnioskodawcę z zainteresowaną umowa była umową o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy o zleceniu.

Wnioskodawca w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja organu rentowego podlega w całości uwzględnieniu, a podniesione w niej zarzuty są zasadne.

Przedmiotem sporu jest ocena rodzaju łączącej wnioskodawcę z zainteresowanym(...) umowy.

Obowiązkiem zainteresowanej, zgodnie z zawartą umową było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów z zakresu komunikacji w biznesie, według harmonogramu ustalonego z wnioskodawcą.

Strony zawierające umowę oznaczyły ją jako umowę o dzieło i przeniesienie praw autorskich. Nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są

elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Frazeologia naprowadzająca opracowanie harmonogramu według „oryginalnych metod opracowanych przez Autora”, zdaniem Sądu Apelacyjnego miała służyć wyłącznie podbudowaniu koncepcji umowy o dzieło.

Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 kc przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest więc pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać studentom. Poziom wiedzy studentów po takich wykładach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin wykładów nadaje im charakter powtarzalnych czynności, nawet jeżeli wykład podzielono na części. Oczywiście jest, że na każdym wykładzie dobór słów, przykładów może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Z zeznań rektora wnioskodawcy jednoznacznie wynika, że podpisy na listach obecności były formą kontroli, czy zajęcia się odbywają w wyznaczonych terminach. Trudno więc tu zauważyć daleko idącą swobodę wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy, której dopatruje się sąd pierwszej instancji. Czynnością końcową było przeprowadzenie przez zainteresowanego wykładów, a więc typowej usługi dydaktycznej i to na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela począwszy od najniższego etapu nauki, programu który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Nawet jeżeli strony określały to mianem sylabusu, to tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, uprzednie, mają charakter wybitnie techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. Nawet jak zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć — wykładów. Na etapie sylabusu właściwa umowa jeszcze nie była realizowana.

Wbrew zawartej umowie na piśmie strony nie wskazały jakie i w jakiej postaci zmaterializowane prawa autorskie miały na okres roku przejść na wnioskodawcę, skoro szkoła ich nie posiada i nie wie co mogło się z nimi stać. Ta część umowy stron służyła więc wybitnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego podbudowaniu elementów umowy o dzieło w oderwaniu od stosowanej praktyki i realiów sprawy. Zakres kontroli organu rentowego i badania treści zawartych umów w kierunku ich ewentualnego oskładkowania sięga okresu przedawnienia, w spornym okresie 10 lat, który w sprawie co do należności spornej nie nastąpił, strony winny więc liczyć się z koniecznością wykazania swoich racji w tym okresie, stosownie do ciężaru rozłożenia dowodu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zainteresowany wykonywał typową umowę o świadczenie usługi dydaktycznej, której elementarną i podstawową formą jest wykład.

Brak rezultatu wykonywanej czynności w przedmiotowej umowie decyduje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 kc. Ocena ta koresponduje z faktem iż wykonanie umowy nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie działalności prowadzonego podmiotu zajmują się czynnościami danego rodzaju, w tym wypadku prowadzeniem procesu dydaktycznego. Kodeks cywilny w art. 751 regulującym krótszy okres przedawnienia roszczeń, wskazuje na możliwość prowadzenie takich usług m.in. w kategorii nauki. W ramach umowy o wykonanie usługi, przyjmujący zlecenie zobowiązany jest do wykonania określonej czynności, w tym wypadku określonej liczby godzin wykładu. Przy wykonywaniu umowy korzysta ze swobody, co odpowiada wymogowi samodzielnego doboru tematów czy zadań i sposobu ich przekazania, charakterystycznej również dla tej umowy nienazwanej o świadczenie usług.

Powyzsza ocena charakteru łączącej strony umowy nie może być dokonana w całkowitym oderwaniu od systemu prawnego, którym działa podmiot zlecający, tj. szkoła wyższa. Zgodnie z art. 107 i 110 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 164/1365 ze zm.) nauczyciele akademicy są zatrudniani jako pracownicy naukowo — dydaktyczni i pracownicy dydaktyczni, do których zaliczani są wykładowcy, instruktorzy i lektorzy. Te osoby etatowe wykonują zatrudnienie w ramach podporządkowania pracowniczego, toteż w odniesieniu do osób

nieetatowych, jak zainteresowana, którym uczelnia przyznaje według uznania większą dozę swobody w zakresie realizacji procesu nauki, co najwyżej znajduje zastosowanie umowa o świadczenie usługi. Skoro pracownicy etatowi, często na stanowiskach profesorskich przeprowadzają wykłady w ramach stosunku pracy, a więc czynności starannego działania, to brak jakichkolwiek racjonalnych kryteriów merytorycznych, aby wykłady wykonywane przez osoby nieetatowe nie były również z tego powodu traktowane jako świadczenie usługi w ramach obowiązku starannego działania. Elementy osobistego wykonania umowy i odpłatność są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług.

Ewentualne dążenie wnioskodawcy do obniżenia kosztów, poprzez zwolnienie umowy o dzieło od składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, nie staje się elementem definicyjnym tego rodzaju zobowiązania. W świetle powyższego nie ma podstaw do przypisania jako wiodącego kryterium oceny, jak to uczynił sąd I instancji, woli stron zawierających umowę.

W świetle powyższego zarzuty apelacji zasługują w pełni na uwzględnienie, a ocena sądu pierwszej instancji ukierunkowana na umowę o dzieło w okolicznościach sprawy jest dowolną i dokonaną z przekroczeniem granic oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 § 1 kpc.

Przepis art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. tj. 2008/164/1027 ze zm.), przewiduje, że obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegają osoby wykonujące prace na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu w rozumieniu kodeksu cywilnego. W spornym okresie zainteresowany podlegał już ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu zatrudnienia, ale przepis art. 82 ust. 1 tej ustawy przewidywał obowiązek opłacania składki od każdego tytułu prawnego skutkującego podleganiem temu ubezpieczeniu. Natomiast przepis art. 81 ust. 1 powołanej ostatnio ustawy stanowi, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d—i i pkt 3 i 11, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10, dotyczy to przepisów ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. t.j. 2007/11/74 ze zm. ) - art. 18 tej ustawy.

W świetle powyższego decyzja organu rentowego jest zgodna z przepisami.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc.

Wartość składki będąca wartością przedmiotu sporu, wskazaną w apelacji wynosi 2.263,50 zł. Z tego względu do wyliczenia kosztów zastępstwa procesowego

w postępowaniu apelacyjnym znajdują zastosowanie przepisy art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności prawne radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 163/1349), o czym orzeczono jak w pkt II sentencji wyroku.

R.S.